

kultury niż wierni ewangelicy. Tak oto, w duchu najlepszych słowiańskich tradycji, niektóre lokalne społeczności celebryją kilka narodowych dni, podczas których oratorzy, z właściwym Słowianom upodobaniem perorują o „jedności”. Przykłady podziałów wśród słowackich Amerykanów dotyczą również poważniejszych zagadnień, takich jak stosunek do międzywojennej Czechosłowacji. Czy to państwo było: zdradą oczekiwań i organizacją zdominowaną przez Czechów; dobrym projektem, ale niedostatecznie zdecentralizowanym; świadectwem słowiańskiej solidarności; czy też dobrym projektem, niedostatecznie, co prawda, zdecentralizowanym, ale jednocześnie niegotowym do udźwignięcia większej lokalnej autonomii? Takie oto pytania podnoszą poszczególne zgromadzenia. Jak widać, Polonia nie posiada monopolu na wewnętrzne podziały.

Imponujący w tej pracy jest zakres wykorzystania przez autorkę bezpośrednich źródeł informacji, a zwłaszcza słowackiej prasy imigracyjnej. Przeprowadzona analiza jest bardzo wyważona i nieprzesłonięta racjami żadnego z pomniejszych ziomkostw. Ta książka to ważne wydarzenie w historii i życiu kulturalnym tej małej i nazbyt często niesprawiedliwie pomijanej grupy etnicznej w USA.

Amerykanie polskiego pochodzenia mogą zaczerpnąć z tej lektury wiele wartościowej wiedzy zarówno o sobie, jak i o swoich Słowako-Amerykańskich sąsiadach. Gorąco polecam.

John M. Grondelski
Tłumaczyła Jolanta Flores

Blisko, a tak daleko. Polacy w obwodzie brzeskim na Białorusi, redakcja naukowa Adam Bobryk, Warszawa: Siedleckie Towarzystwo Naukowe, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oddział w Siedlcach 2004, ss. 307.

Blisko, a tak daleko... pod takim tytułem redaktor naukowy Adam Bobryk przedstawia materialne owoce badań dotyczących mniejszości polskiej zamieszkującej obszar administracyjny obwodu brzeskiego w Republice Białoruskiej. Autorami opublikowanych artykułów są naukowcy i studenci z wielu ośrodków akademickich Polski, Białorusi i Litwy, reprezentujący bardzo różne dyscypliny naukowe, m.in. socjologię, historię, polonistykę, pedagogikę, teologię, etnologię, filozofię. Taka interdyscyplinarność jest dla czytelnika gwarancją wieloaspektowego spojrzenia na analizowany problem i stanowi niewątpliwą atut recenzowanej publikacji.

Pomysłodawca projektu podjął się trudnego zadania. Próba rzetelnego ukazania współczesnej obecności Polaków na terenie obwodu brzeskiego to nie lada wyzwanie badawcze. Jednakże udało się zebrać na tyle różnorodne grono autorów, że powstała w ten sposób publikacja stanowi cenne kompendium wiedzy, na temat sytuacji mniej-

szości polskiej, a jednocześnie inspiruje czytelnika do dalszych, w tym względzie, poszukiwań.

Książka zawiera 37 artykułów. Każdy z nich prezentuje inny fragment rzeczywistości Polaków na Białorusi, głównie z nieopisanego dotychczas obwodu brzeskiego. Wiktor Kirijenko przedstawia wyniki badań dotyczące cech narodowych, dynamiki mentalności i kodów społeczno-psychologicznych Polaków i Białorusinów. Na ich podstawie stwierdził on, że białorusko-polskie procesy integracyjne będą trudne i złożone. Kulturowa i informacyjna izolacja w ostatnim dziesięcioleciu uczyniła te narody obcymi. Jednak konkluzja Kirijenki napawa optymizmem. Jego zdaniem na osi kulturowo-cywilizacyjnej Wschód–Zachód nie ma więcej państw, które by miały podobną historię, kulturę, wspólne duchowe korzenie, więc Polska i Białoruś zdaniem autora są „skazane” na integrację.

Adam Bobryk przybliży kwestie liczebności i rozmieszczenia ludności polskiej w obwodzie brzeskim, potwierdzając, że z biegiem lat powoli zmniejsza się liczba Polaków i ogranicza się jej koncentracja przestrzenna. Stąd, głoszone przez nacjonalistów rzekome zagrożenie ze strony Polaków należy uznać za mityczne.

Ten sam autor w artykule *Postawy wobec religii i wyznań z życia codziennego wiernych parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej w Brześciu* uchwycił najważniejsze tendencje, zarówno w stosunku parafian do wiary, praktyk, problemów narodowościowych i językowych, jak i procesów zachodzących w Republice Białoruskiej oraz Macierzy. Okazuje się, że powoli Kościół przestaje być postrzegany jako „polski”, a staje się powszechny, przy oczekiwaniu wiernych postępujących zachowanie języka polskiego w liturgii, jako wyróżnika odrębności i dla podtrzymania tradycji.

Zainteresowanym problemami życia religijnego naszych rodaków polecam również artykuły: ks. dr. Bernarda Błońskiego nt. odrodzenia życia religijnego w obwodzie brzeskim, Weroniki Misiuty nt. działalności parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brześciu, Adama Bobryka *Kamieniec jako centralny ośrodek życia religijnego rejonu*, Mariny Karabyko i Inesy Naliwajko *Młodość w parafiach Baranowicz*.

Warte polecenie są artykuły dotyczące edukacji polskiej młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii nauczania języka polskiego w obwodzie brzeskim. Michał Dobrynin przedstawia syntetyczny opis stanu nauczania języka polskiego i wychowania młodzieży w obwodzie brzeskim. Ludmiła Ananczuk pokazuje sytuację klas polskich w brzeskiej Szkole Średniej nr 9, a Helena Kiwako działalność polonistyki na Uniwersytecie Brzeskim. Wasilij Stiepanowicz opisuje historię współpracy Akademii Podlaskiej w Siedlcach z Uniwersytetem Państwowym w Brześciu, zaś Grzegorz Krupski, Tomasz Krupski i Barbara Stelingowska w swoich pracach wskazują na konkretne przykłady kształcenia osób z obwodu brzeskiego na siedleckiej uczelni.

Barbara Stelingowska jest również autorką artykułu, który otwiera część książki poświęconą życiu kulturalnemu naszych rodaków i funkcjonowaniu polskich organizacji w obwodzie brzeskim. Wymienić w tym miejscu należy prace Heleny Pieriechod i Witalija Pieriechoda, Adama Bobryka i Rafała Dmowskiego; Agnieszki Grędzik; Katarzyny Grzegorzówki.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły dotyczące sposobu prezentowania tematyki polskiej w prasie brzeskiej: Alesii Michajłowej *Tematyka polska w prasie brzeskiej*

na podstawie gazet „Wieczernij Briest” i „Briestskij Kurier” oraz Józefa Szostakowskiego *Tematyka życia Polaków w Brześciu i na Polesiu na łamach „Kuriera Wileńskiego”*.

Wszystkim chcącym dowiedzieć się, jak polskie lokalne media opisują życie Polaków w obwodzie brzeskim, polecam pracę Andrzeja Ilczuka *Życie mieszkańców obwodu brzeskiego na antenie Katolickiego Radia Podlasie* i Piotra Giczeli *Historia i teraźniejszość współpracy „Tygodnika Siedleckiego” z „Wieczernim Briestom”*, a zainteresowanym sytuacją polskiej prasy w obwodzie brzeskim „*Polskie Słowo z Baranowicz – ciągle obcowanie z Polską*” Katarzyny Oleksiuk i Dariusza Sienkiewicza.

Czytelnika, który chce dowiedzieć się, w jakim stopniu skutecznie polskie placówki dyplomatyczne wspierają Polaków na Białorusi, odsyłam do artykułu Moniki Pszkit i Piotra Zalewskiego. Opisują oni działalność Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Brześciu, rozwiewając wszelkie wątpliwości co do efektywności pracy polskich dyplomatów na rzecz zbliżenia polsko-białoruskiego.

W recenzowanej publikacji nie zabrakło miejsca na analizę językoznawczą Tamary Karelcewej, której przedmiotem jest frazeologia używana w języku Polaków ze Wschodu, na podstawie gazety „Głos znad Niemna”. Gorąco polecam również artykuły: Krzysztofa Gębury o polskich pamiątkach historycznych w obwodzie brzeskim i szansach na rozwój turystyki polskiej na tym obszarze; Rafała Dmowskiego dotyczącego jakości i ilości informacji o Brześciu w języku polskim zamieszczonych w sieci internetowej; Anny Klim-Klimaszewskiej, w którym opisano samorządowy poziom współpracy polsko-białoruskiej między Białą Podlaską i Brześciem; abp. Abła (Popławskiego) traktującego o polskich akcentach w życiu Cerkwi prawosławnej na Ziemi Brzeskiej; o. Romana Piętki MIC dotyczącego kontaktów parafii unickiej z katolikami w Brześciu i Dariusza Śladeckiego *Z notatnika inwentaryzatora nekropolii na Polesiu*.

Na zakończenie pozostaje mi już tylko zarekomendować książkę czytelnikowi. Dokonana analiza zawartości publikacji uprawnia mnie do stwierdzenia, że stanowi ona cenne kompendium wiedzy dla wszystkich, którzy chcą lepiej poznać sytuację ludności polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Co warte podkreślenia, wypełnia lukę w badaniach nad społecznością polską na Wschodzie. O ile wcześniej poświęcano dużo uwagi takim miastom, jak Wilno, Grodno i Lwów, o tyle Brześć jak i cały obwód pozostawały poza obszarem zainteresowań badaczy i publicystów. Stąd przemawiający i trafiony tytuł recenzowanej książki *Blisko a tak daleko...* Jednocześnie prezentowane przez autorów kwestie wymagają podjęcia dalszych badań i należy wyrazić nadzieję, że podjęte przez nich prace badawcze będą kontynuowane i zaowocuje to kolejną równie interesującą publikacją.

Beata Jodelka